Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 9 sierpnia 1935 r. Nr. 215

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Przełom w zatargu polsko-gdańskim

Gdańsk wycofuje ostatnie zarządzenia

Cła gdańskie pobierane będą w złotych

GDAŃSK, 8.8. (Tel. wł.) W dniu **dzisiejszym prezydent senatu Greiser przybył do Gdyni, gdzie w Urzędzie morskim odbył konferencję z ministrem Beckiem.**

Dziś też został w Gdańsku parafowany protokuł polsko - gdański w sprawie ostatniego zatargu.

Parafowania dokonali ze strony polskiej komisarz generalny R. P. minister Papee oraz poseł polski w Szwecji minister Roman, a ze strony Wolnego Miasta prezydent senatu Greiser i radca senatu Boettcher.

Na podstawie tego protokułu

1) senat gdański wycofuje swoje zarządzenia z dnia 1 bm. o bezcłowym przywozie niektórych towarów;

2) cła gdańskie pobierane będą w złotych polskich;

3) wobec tego zarządzenie polskiego ministra skarbu z dnia 18 lipca będzie odwołane.

Dotychczasowy stan rzeczy w dziedzinie opłat kolejowych będzie utrzymany za zgodą obu stron.

Jak się dowiadujemy, delegacja polska w radzie portu postawiła wniosek, żądający wprowadzenia waluty polskiej do gospodarki w radzie portu. Wniosek ten będzie rozpatrywany przez obie delegacje do rady portu.

Sowiety i Rumunja

TITULESCU JEDZIE DO MOSKWY

BUKARESZT, 8.8 (tel. wł.). Wyjazd posła sowieckiego w Bukareszcie Ostrowskiego, do Moskwy, w rumuńskich kołach politycznych *wiążą z bliską podróżą do Sowietów rumuńskiego ministra spraw zagranicznych,* Titulescu. Ostrowski ma przygotować teren dla przyszłych obrad pomiędzy rządem moskiewskim a Titulescu. Podróż ministra rumuńskiego odbędzie się prawdopodobnie *około połowy września.* Rząd sowiecki przygotowuje podobno *„wspaniałe przyjęcie"* dla gościa.

Odwołanie gen. Schindlera

WARSZAWA, 8.8. (tel. wł.). Generał porucznik *Schindler,* pierwszy attache wojskowy Niemiec w Polsce, został *odwołany ze swego stanowiska* i obejmuje dowództwo jednego z korpusów w Niemczech.

Gen. Schindler *był zwolennikiem porozumienia polsko - niemieckiego i walnie się do niego przyczynił.*

Stała stopa zysku z handlu

Reformy finansowe we Francji

PARYŻ, 8.8. (PAT). Poszczególne wydziały różnych ministerstw, jak zapewnia agencja Havasa, kończą obecnie prace przygotowawcze nad tekstem dekretów, które będą dyskutowane na posiedzeniu rady ministrów. Między temi zarządzeniami *wiele będzie miało charakter finansowy.*

Jest prawdopodobne, że rząd uchwali *stałą legalną stopę zysku, jaki można będzie ciągnąć z handlu.* Z drugiej strony zostaną wydane różne zarządzenia w celu *uproszczenia systemu fiskalnego.* Możliwe jest również, że będą *obniżone opłaty od tranzakcji i opłaty stemplowe przy zmianie własności.* Kilka dekretów zmierzać będzie *do ochrony oszczędności.* Tekstom tym towarzyszyć będzie również pewna liczba dekretów, *wyjaśniających ich zastosowanie w praktyce.*

PARYŻ, 8.8 (tel. wł.). Dzisiaj zebrała się rada ministrów dla przedyskutowania *dekretów oszczędnościowych i gospodarczych.*

Lotnik Post na Alasce

LONDYN, 8.8. (PAT). Agencja Reutera otrzymała wiadomość, że **lotnik Wiley Post wylądował w Juneau na Alasce.**

Płk. Głogowski umierający

PO OPERACJI WYSIĘKU W PACHWINIE.

LWÓW, 8.8. Tel. wł.) Szef gabinetu wojskowego p. Prezydenta R. P. płk. Głogowski, po operacji wysięku w pachwinie znajduje się w stanie bardzo ciężkim spowodu zapalenia płuc i zakażenia krwi. Do chorego wezwano jego lekarza domowego, bawiącego obecnie w Gdyni, który samolotem przybył już do Lwowa.

Chorego trapi silna gorączka i jest on bardzo osłabiony.

Ostateczna likwidacja Stahlhelmu

na terenie Prus

BERLIN, 8.8. (PAT). Jak donosi tajna policja państwowa, rozwiązane zostały dzisiaj z natychmiastową wykonalnością *wszystkie krajowe związki i oddziały Stahlhelmu na terenie Berlina, Brandenburgji, Pomorza i Marchji Wschodniej.* Rozwiązanie nastąpiło na podstawie rozporządzenia o *ochronie narodu i państwa.* Majątek rozwiązanych związków prowizorycznie *obłożono aresztem.*

Ze strony miarodajnej uzasadniają powyższą decyzję działalnością związku Stahlhelmu, która zwłaszcza w ostatnich miesiącach i tygodniach *przybrała formy, mogące podważyć autorytet państwa oraz koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa publicznego.* Ostatnie rozporządzenie dopełnia ostatecznie likwidację tej organizacji na terenie Prus.

PRZED WOJNĄ W ABISYNJI

Gotowość bojowa Abisyńczyków

RZYM, 8.8. (Tel. wł.) Nawiązując do mobilizacji dalszych dwóch dywizyj wojsk regularnych i jednej dywizji „czarnych koszul", „Lavoro Fascista" pisze: **„Sytuacja wskazuje jasno, że chodzi o wojnę. Jedynie zapomocą broni da się rozstrzygnąć kwestję abisyńską".**

ARMJA ABISYŃSKA.

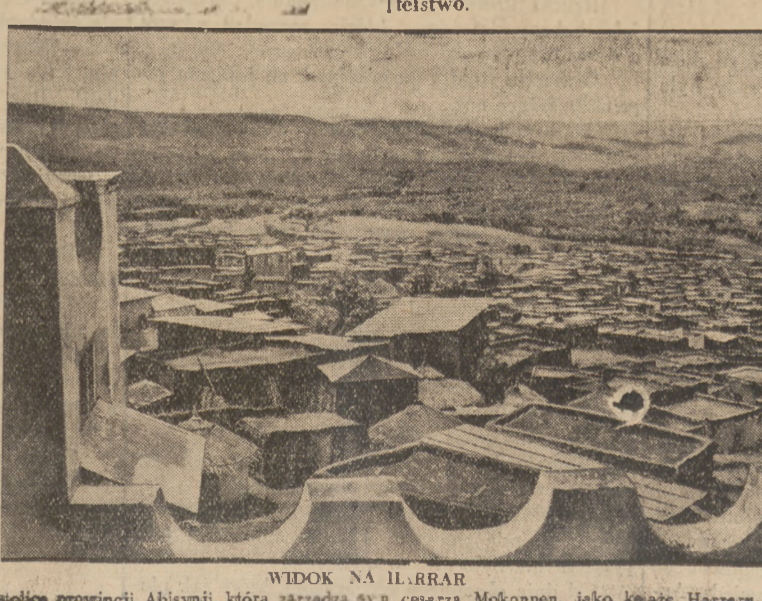
PARYŻ, 8.8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Addis Abeba: Armja abisyńska składa się w zasadzie z **przeszło 600 tysięcy ludzi,** w tem 250 tysięcy ludzi, uzbrojonych przez rząd. Liczba karabinów, którą dysponuje armja, podawana jest rozmaicie i waha się w granicach od **300 tysięcy do miljona.** Armja abisyńska posiada **200 dział, 700—800 karabinów maszynowych i 8 samolotów,** z których tylko 6 jest zdatnych do użytku. Wytrzymałość, zdolność do szybkich marszów, odwaga, waleczność i patrjotyzm stanowią czynniki, mogące nadać armji abisyńskiej **znaczną wartość bojową.**

NIE BYŁO NAPADU NA MISJĘ KATOLICKĄ.

LONDYN, 8.8. (Tel. wł.) Jak donoszą z Addis-Abeba, koła katolickie i abisyńskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzeczają formalnie twierdzeniom prasy włoskiej, że **jakoby francuska misja katolicka w Dubbo, w prowincji Wolamo, została napadnięta przez Abisyńczyków i że w Harrar został znieważony mgr. Jarous-**

Również kupcy i członkowie kolonji niemieckiej, arabskiej, ormiańskiej, greckiej, indyjskiej, libańskiej, portugalskiej, rosyjskiej, szwajcarskiej i tureckiej w Addis-Abebie podpisali **protest przeciwko oskarżeniom Abisynji przez Mussoliniego,** który twierdzi, że Abisyńczycy rządzą narodami innych ras w sposób **„niesprawiedliwy i okrutny".**

BERLIN, 8.8. (PAT). Wobec wiadomości prasy włoskiej o przybyciu do Addis-Abeby generała Hundta, który **brał udział w wojnie boliwijskiej** i który zamierza rzekomo **wstąpić w szeregi armji abisyńskiej,** niemieckie biuro informacyjne stwierdza, że gen. Hundt nie jest obywatelem niemieckim, lecz podczas swego pobytu w Boliwji **otrzymał tamtejsze obywatelstwo.**



WIDOK NA HARRAR

stolicę prowincji Abisynji, którą zarządza syn cesarza Mokonnen, jako książę Harraru.

Podróż min. Becka

DO FINLANDJI

GDYNIA, 8.8. (PAT). Dziś rano przybył do Gdyni *minister spraw zagr. p. Beck* z córką w towarzystwie dyr. gabinetu ministra *p. Łubieńskiego* i sekretarza osobistego *Frydrycha.* Na dworcu morskim p. ministra witali dyr. departamentu Ministerstwa przemysłu i handlu *p. Możdżeński* oraz miejscowe władze administracyjne, wojskowe i portowe. P. minister zwiedził port, a następnie podejmowany był śniadaniem w Jacht-Klubie Polskim. P. minister w otoczeniu towarzyszących mu osób *opuścił o godz. 17.30 Gdynię na statku s-s Cieszyn, udając się do Helsingforsu.* P. ministra żegnały władze administracyjne oraz przedstawiciele organizacyj.

Porozumienie wojskowe

MIĘDZY WŁOCHAMI I FRANCJĄ

LONDYN, 8.8. (PAT). Reuter donosi z Rzymu: Wycofanie II dywizji francuskiej z nad granicy włosko-francuskiej wywołało wrażenie, że *pomiędzy gen. Gamelin a szefem włoskiego sztabu generalnego gen. Badoglie podczas ich spotkania we Włoszech zawarte zostało porozumienie wojskowe.* Odznaczenie gen. Badoglie wielkim krzyżem Legji Honorowej przypuszczenie to zdaje się *potwierdzać.*

POLACY NA LODOWCU EDENA

RATUJĄ SOWIECKIEGO ALPINISTĘ

MOSKWA, 8.8. (PAT). Trzem alpinistom sowieckim, pochodzącym z Leningradu, wydarzył się na lodowcu Edena *wypadek w czasie przechodzenia mostu śniegowego, wiszącego nad szczeliną lodową.* Po przejściu pierwszego alpinisty, gdy na moście znaleźli się dwaj pozostali, *most załamał się.* Ponieważ przechodzenie to odbywało się bez zabezpieczenia, dwaj alpiniści *spadli do szczeliny.* Jeden z nich, niejaki Głagolew, *zabił się na miejscu,* drugi nazwiskiem Staroskolski, *złamał rękę i nogę, ulegając silnej kontuzji całej prawej części ciała.* Trzeci udał się *na poszukiwanie pomocy.*

U wylotu doliny Dych-Su spotkał on w dolinie Tereku Bałkarskiego *grupę taterników polskich,* która zamierzała właśnie przejść lodowcami do obozu nad lodowcem Bezing. Dowiedziawszy się o nieszczęściu, jakie spotkało alpinistów sowieckich, taternicy polscy zaniechali pierwotnych planów *i natychmiast zorganizowali wyprawę ratunkową w składzie prof. Marjana Sokołowskiego, inż. Stefana Bernadzikiewicza, inż. Jakóba Bujaka,* która niezwłocznie wraz z sowieckim alpinistą udała się na miejsce wypadku. Inny członek wyprawy polskiej, Ostrowski, konno pojechał do odległego o kilka kilometrów obozu proletarjackiego tow. turystycznego pragnąc zaalarmować przebywających tam *alpinistów polskich.* Okazało się jednak, że w obozie, liczącym około 100 osób, większość była właśnie na wycieczkach górskich w terenie. Dopiero następnego dnia udało się zebrać *czterech instruktorów.*

Cały więc ciężar akcji ratunkowej spoczywał na *barkach taterników polskich.* Rannego Staroskolskiego wydobyto ze szczeliny, następnie, pokonywując ogromne trudności komunikacyjne, *przetransportowano go do obozu sowieckiego.* W akcji ratunkowej nie mogła wziąć udziału grupa naukowa wyprawy polskiej, która pod kierunkiem prof. Wiśniewskiego poruszała się niezależnie od grupy alpinistów i w chwili wypadku znajdowała się od niej *w znacznej odległości.*

Proces 10-ciu cyganów

O POTRÓJNE MORDERSTWO

W wydziale zamiejscowym sądu okręgowego w Pszczynie rozpoczął się dziś proces przeciwko dziesięciu cyganom, oskarżonym o zamordowanie w celach rabunkowych **listonosza** Głowali, posterunkowego Pastelskiego, eskortującego pocztę i gajowego **Masnego,** który usiłował przeszkodzić napastnikom. Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. W dniu dzisiejszym przesłuchano oskarżonego Hamerloka, który **przyznał się do udzielenia pomocy zbrodniarzom w rabunku i morderstwie.** Rozprawa, która potrwa 10 dni odroczona została do dnia jutrzejszego.

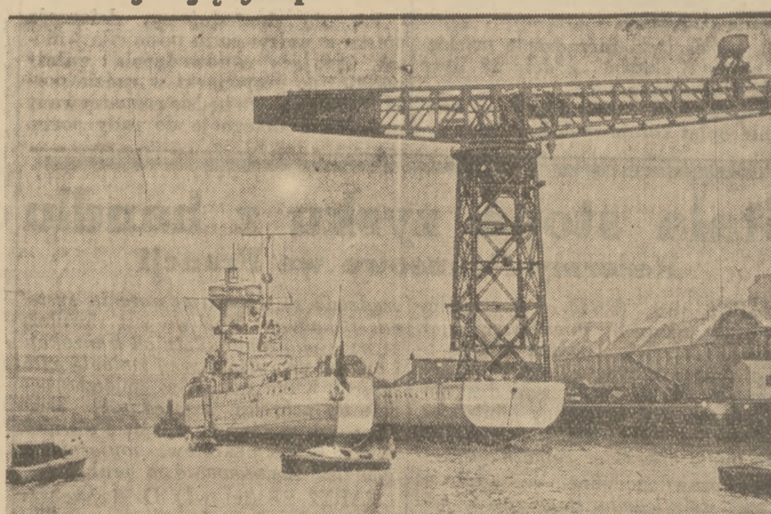
Zaginiony samolot włoski

Z 7 OSOBAMI NA POKŁADZIE

KAIR, 8.8. (PAT). Wojskowy samolot włoski, który wyleciał z Rzymu do Mossana, mając na pokładzie 4 osoby załogi i 3 pasażerów, po krótkim postoju w Kairze wystartował wczoraj w dalszą drogę. Od tej pory **brak o nim jakichkolwiek wiadomości.** Istnieje przypuszczenie, iż samolot uległ wypadkowi. Na poszukiwanie wyruszyły **samoloty brytyjskie.**

Rozruchy w Breście ponowiły się

Strajkujący spalili kilka samochodów



PORT WOJENNY W BREŚCIE

PARYŻ, 8.8. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem demonstracje w Brest przybrały ponownie **dość ostry charakter,** pomimo, że władze zakazały wszelkich zebrań pod gołem niebem. W centrum miasta doszło **do bardzo poważnych starć.** Policja i gwardja cywilna kilkakrotnie rozpraszały manifestantów, którzy usiłowali zebrać się na nowo i przypuścić szturm do gmachu prefektury. Około godz. 23 **porządek został przywrócony,** lecz już po północy strajkujący zorganizowali **nowe manifestacje,** zmieniając jedynie taktykę swych wystąpień.

Punkt ciężkości został przeniesiony **do dzielnicy willowej miasta.** Robotnicy zaczęli się gromadzić małemi grupkami na rogach ulic i **napastować policjantów.** Wyparci przez policję manifestanci przenieśli się do innej dzielnicy i **wznosili na ulicach barykady.** Strajkujący **spalili kilka samochodów.**

Wśród robotników arsenału panuje **wrzenie.** Istnieje poważne niebezpieczeństwo, że **pogrzeb zabitego robotnika stanie się hasłem do nowej manifestacji.** Wśród mieszkańców miasta panuje również **nastrój podniecony.** Późną nocą policja zdołała całkowicie opanować sytuację. Liczba zabitych i rannych w ciągu ostatnich kilku dni **wynosi około 50 osób.**

W MIEŚCIE PANUJE SPOKÓJ.

BREST, 8.8. (PAT). O godz. 1 w nocy w centrum miasta było już **zupełnie spokojnie,** a tylko drobne zamieszki powtarzały się na przedmieściach. Nagość udział ludności w manifestacjach wczorajszych był znacznie mniejszy, niż dnia poprzedniego. W ciągu ostatnich dwóch dni **odniosło rany 50 osób.**

Rozwiązanie lóż masońskich

W NIEMCZECH

BERLIN, 8.8. (PAT). **Loże masońskie z całych Prus, których ś. p. Gustaw Stresseman był członkiem** *zostaną rozwiązane wobec niemożności pogodzenia ideologji masońskiej z ideologją narodowo - socjalistyczną.* **Wielka loża saksońska** w Dreźnie i **wielka loża nosząca miano** *„Ogniwo Braci Niemieckich"* w Lipsku również **zostanie** rozwiązane.

Venizelos wierzy

W ZWYCIĘSTWO REPUBLIKI.

PARYŻ, 8.8. (PAT). Venizelos, który po stłumieniu powstania w Grecji osiedlił się we Francji, oświadczył przedstawicielowi „Excelsiora", iż w najbliższej przyszłości **zamierza opuścić swą obecną siedzibę w Normandji,** aby poza granicami Francji **„pod innym stopniem geograficznym kontynuować swe wakacje".**

Na zapytanie w sprawie restauracji monarchji w Grecji, Venizelos wyraził opinję, że przy ewentualnym **plebiscycie** w tej sprawie **conajmniej 75 procent ludności wypowie się za republiką.**

Groźny pożar

W FABRYCE GUMY.

KRAKÓW, 8.8. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem w fabryce gumy „Semperit" **wybuchł groźny pożar.** Akcja ratunkowa utrudniona była, ponieważ straż musiała pracować w **aparatach tlenowych.** Pożar wybuchł w magazynach z surowcami. Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz sądowych i bezpieczeństwa. Według opinji naczelnika straży ogniowej ogień powstał wskutek **samozapalenia się odpadków gumy, złożonych w workach.** Straty są bardzo znaczne.

Komuniści amerykańscy

PRZECIW HITLEROWCOM.

BERLIN, 8.8. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Waszyngtonu: Komunistyczna grupa „Antinazi" złożyła naczelnikowi wydziału Europy zachodniej w departamencie stanu **protest przeciwko aresztowaniu w Hamburgu marynarza amerykańskiego — komunisty.** Odpowiedź, udzielona przez departament stanu, nie zadowoliła delegatów. Oświadczyli oni, że we czwartek zwołają na Madis Square meeting i **uchwalą rezolucję o niedopuszczaniu do portów amerykańskich statków niemieckich.** Wiece takie jakoby mają się odbyć **we wszystkich portach Stanów Zjednoczonych.**

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

Oto są skutki, jeśli dzieciom daje się za dużo swobody — w ciągu tego roku pięć razy była w teatrze i dwa razy na balu.

Trzeba krótko trzymać, znacznie króciej niż dotąd; wystarczy choć trochę popuścić cugle, aby dziecko zupełnie się wyłamało z pod woli ojcowskiej i zapomniało o dobrych obyczajach...

— Co, Giuseppe?

— Nie mogę się dodzwonić do obserwatorjum, ekselencjo. Widocznie połączenie jest popsute.

— Więc zatelefonuj do Neapolu. Do magistratu.

— Przepraszam, ekselencjo, ale telefonistka wogóle nie odzywa się. Może nasz aparat popsuł się, albo linja jest przerwana.

Don Tomaso siedział wyprostowany i sztywny. Na czole ukazała się głęboka zmarszczka, rozdzielająca mocno szpakowate, krzaczaste brwi.

Rozważał długo, pełen powagi i godności.

— Za godzinę wyjeżdżamy do Neapolu — odezwał się nareszcie: — Skończysz podawać do stołu i pójdziesz pakować walizki. Powiedz Angeli i Róży, żeby też pozbierały swoje rzeczy, ale tylko niezbędne. Willa będzie zamknięta. Za godzinę wszystko musi być gotowe, a szofer ma podać samochód. Tylko pamiętaj, żeby nie było żadnego rozgardjaszu. Możesz odejść.

Rzucał krótkie, urywane zdania, brzmiące jak rozkazy dowódcy, który zarządził odwrót z pozycji.

Giuseppe znikł z pośpiechem, na jaki mu pozwoliły drżące nogi.

Po ustach Ormelli przesunął się zagadkowy uśmiech, raczej cień uśmiechu.

— Tym razem pan trochę za długo przebywał w swoim majątku, signor Cagliani — zauważył spokojnie: — Jestem pewny, że panie będą bardzo zadowolone, kiedy znów się znajdą pomiędzy ludźmi.

Nikt nie zrozumiał ironji.

Odpowiedziała Graziella:

— Jesteśmy tu od wyjazdu mojego brata — a Francesco wyjechał prawie cztery miesiące temu. Prawda, mamusiu?

Signora Giulia oniemiała z przerażenia.

Westchnęła do Madonny — co się stało tej cichej i zawsze posłusznej dziewczynie?

Przecież doskonale wiedziała, że nie wolno było wymówić imienia Francesca, nawet jeśli przytem nie było nikogo z obcych.

Od dnia okropnego wydarzenia, które jak piorun z jasnego nieba przed czterema miesiącami spadło na Caglianich, ona, matka, nie odważyła się głośno wspominać swego syna.

Raz się zapomniała i wówczas don Tomaso w przystępie gniewu przewrócił wraz z całem nakryciem ciężki stół, przy którym stale jedli drugie śniadanie.

— Niemam syna! Zginął, umarł! Byłoby lepiej i dla nas i dla niego, gdyby się nie był urodził!... Raz na zawsze zabraniam mówić o nim w tym domu!

Potem w ciągu czterdziestu ośmiu godzin nie wychodził ze swego pokoju i nikomu nie pozwolił wejść do siebie oprócz starego sługi.

I teraz to dziecko zaczyna...

Rzuciła na męża zalęknione i błagalne spojrzenie.

Lecz atak wściekłości, którego się spodziewała, nie nastąpił.

Don Tomaso nie poruszył się. Siedział po dawnemu wyprostowany, sztywny i nie spuszczał z Ormelli szczególnie przenikliwego, złowrogiego i jednocześnie tajemniczego wzroku.

Zdawało się, że gość nic nie zauważył.

Giuseppe podał pieczoną kurę i jarzyny.

Znów zaległo milczenie.

(D. c. n.)

ŹRÓDŁA SIŁY ŻYDOWSKICH RZEMIEŚLNIKÓW I KUPCÓW

Gdzie tkwią źródła siły żydowskich warsztatów rzemieślniczych i mniejszych żydowskich sklepów w Polsce? Jest ich wiele na czele jednak kroczą „Żydowskie Kasy Bezprocentowe", które podjęły w latach ostatnich nader żywą działalność i gdyby nie one setki i tysiące warsztatów rzemieślniczych, setki sklepów żydowskich z „mydłem i powidłem", znalazłoby się już dawno poza obrębem polskiego życia gospodarczego.

Gdy rzemieślnik chrześcijański szuka kilku złotych na zaopatrzenie się w materjał surowcowy, obejść musi szereg instytucyj kredytowych z realnym wekslem w ręku i w ostateczności nie dostanie ani grosza. Gdy kupiec chrześcijański, zwłaszcza drobny, nabyć chce nieco towaru, świecić musi oczyma i dopraszać się „łaski" hurtownika, by ostatecznie odejść z próżnym workiem i wrócić do swego próżnego kramiku.

Żydowski rzemieślnik i żydowski kupiec. Ten wie, że w razie potrzeby staną za nim **żydowskie Kasy Bezprocentowe** i nie pozwolą mu zginąć. Na kasy te zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę. Dziś podnieść chcemy kilka ciekawych szczegółów.

Nad żydowskiemi Kasami Bezprocentowemi, jak wiadomo, rozciąga kontrolę biuro „Jointu" czyli Zjednoczonego Amerykańskiego Komitetu Rozdzielczego. Jak wielki jest w tej chwili zasięg Żydowskich Kas Bezprocentowych trudno ustalić. Dysponujemy danemi, odnoszącemi się do 167 kas, które, rozpoczynając w roku 1926 pełną swą działalność, udzieliły odrazu pożyczek na przeszło 4 milj. zł.

Udział kapitałów, dostarczonych tym 167 kasom bezprocentowym w Polsce przez Żydów zagranicznych, przedstawia się w bilansach tych kas następująco:

Rok 1928 — 3.725.706 zł.
Rok 1929 — 4.269.729 zł.
Rok 1930 — 4.738.591 zł.
Rok 1931-32 — 5.132.906 zł.
Rok 1932-33 — 5.151.994 zł.

Żydowskie Kasy Bezprocentowe dysponują również poważnemi kapitałami własnemi, nad całością jednak czuwa „Joint", który dyryguje planem gospodarczym, rozporządzaniem kapitału pożyczkowego i nadaniem mu charakteru.

Pisząc o Żydowskich Bezprocentowych Kasach nie wolno nie zwrócić uwagi na subwencje, jakie te kasy ciągną ze źródeł polskich. I tak np. w budżecie Min. Pracy i Opieki Społecznej przez 3 lata figurowała cyfra 75 tys. zł. jako zapomoga na rzecz tych kas żydowskich. Zapomogę tę później podniesiono do 100 tys. zł.

Pozatem ładne sumy wpłacały w formie „zapomogowej" do tych źródeł żydowskich niektóre nasze samorządy. Ostatnio wprawdzie ta fala nieco się zmniejszyła, ale zawsze jeszcze jest aktywna.

Warto np. przypomnieć, że gdy w roku 1927 z rezerwoaru samorządowego zaledwie 9 kas otrzymało 11.400 zł., to już w następnym roku — 1928 wsparcie otrzymało 60 kas w sumie 52.944 zł., a w roku 1930 — 165 kas otrzymało 130.452 zł., w czem 30.000 udzieliła pomocy Warszawa.

Jak informuje poznański „Kupiec" (nr. 31) — w staraniach swoich o subwencje Żydzi nie omijali żadnego Ministerstwa. Trafili bowiem nawet do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej, które w okólniku z 23 marca 1932 roku nr. 49 i z 5-tego września 1932 roku L. VI. Ch. 4667-30 prosiło wojewodów, by nie robili trudności w subwencjonowaniu żydowskich kas bezprocentowych dla których pomoc winna wynosić od 1 — 5 procent ogólnej sumy budżetowej.

Jakie motywy kierowały Min. W. R. i O. P. tego zgłębić nie jesteśmy w stanie. W ostatnim czasie Żydzi uderzyli również o bramy Funduszu Pracy — czy coś uzyskali, tego nie wiemy.

W tej chwili jednak gdy polskie nieliczne kasy rzemieślnicze świecą pustkami gdy drobne kupiectwo chrześcijańskie nie dysponuje prawie żadnemi kasami, w chwili, gdy rzemieślnik i kupiec żydowski rozpoczął nowy, skoncentrowany marsz na polskie miasta i miasteczka, należało zwrócić uwagę na rolę Bezprocentowych Kas Żydowskich, jednego z głównych źródeł siły wzrostu żydowskiego rzemieślnika i drobnego kupca.

Przy tej sposobności wolno nam rzucić pytanie, co też dzieje się z zapowiadanym od lat „Centralnym Bankiem Rzemieślniczym", którego konieczność tak namiętnie lansowały czynniki związane ze Związkiem Izb Rzemieślniczych w Polsce. O ile sile Bezprocentowych Kas Żydowskich nie przeciwstawiona zostanie analogiczna siła finansowa polska — liczyć się należy z dalszym upadkiem chrześcijańskich warsztatów rzemieślniczych i zanikiem tych nielicznych drobnych chrześcijańskich sklepów, pionierów naszego chrześcijańskiego handlu.

Zjazd inwalidów
WOJENNYCH

W dniu 10 i 11 sierpnia odbędzie się w Krakowie 2-dniowy doroczny zjazd delegatów Zw. inwalidów wojennych Rzplitej. Na uroczystość przybędą poza delegatami inwalidzi i wdowy wojenne wraz z rodzinami. Uczestnicy zjazdu zbiorą się 10 sierpnia przed Wawelem, poczem udadzą się do katedry, gdzie za duszę Marszałka Piłsudskiego odprawiona będzie msza żałobna. Następnie odbędzie się złożenie hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego. Na dziedzińcu arkadowym Wawelu ziemia z pobojowisk, przywieziona przez inwalidów złożona będzie do wspólnej urny, ufundowanej przez zarząd główny Zw. inwalidów. W Domu katolickim odbędzie się uroczysta akademja, po której uczestnicy zjazdu ruszą pochodem na Sowiniec, celem wzięcia udziału w sypaniu kopca. Inwalidzi przewożeni będą autobusami. Na drugi dzień nastąpią obrady zjazdu.

O co Czesi oskarżają
P. Rzymanową

Akt oskarżenia, doręczony p. Rzymanowej przez sąd okręgowy w Morawskiej Ostrawie, brzmi jak następuje:

Dnia 1 sierpnia 1935 r. przyszła oskarżona, Zofja Rzymanowa, jako turystka do schroniska na Hadaszczeku koło Dolnej Łomny i tam wpisała się w książce pamiątkowej, kreśląc następujące zdanie: *„Nie słychać nic polskiego, co się stało z Polakami? Olza płynie w dolinie, jak przed laty i tylko ludzie zmienili się na Pepików"*.

Powyższemi słowami, nazywając Czechów „Pepikami" — głosi akt oskarżenia — *obraziła ona naród czeski* w sposób tak bezwzględny i podżegający że mogło to zagrażać spokojowi publicznemu. Wspomniana notatka wywołała wielkie rozgoryczenie wśród turystów czeskich, którzy po p. Rzymanowej wpisywali się do książki pamiątkowej i mogła również wywołać wrogie uczucie przeciwko Czechom u obywateli czeskich narodowości polskiej.

Oskarżona — mówi dalej akt oskarżenia — zasłania się tem, że pod słowem *„Pepicy"* nie miała na myśli całego narodu czeskiego, lecz użyła go jedynie jako imienia chrzestnego, rozpowszechnionego wśród Czechów. Z brzmienia jednak słów, napisanych w książce pamiątkowej, że Polacy stali się „Pepikami" wynika, że pod słowem tem należy rozumieć *nie „Józefów", lecz Czechów*. Z faktu, że oskarżona urodzona jest w Czechosłowacji oraz z okoliczności, że mąż oskarżonej często wymyślał Czechom od „Pepików", co stwierdzają jej zeznania, nie ulega kwestji, że oskarżona *dobrze rozumiała haniebne znaczenie tego przezwiska* i że użyła go zupełnie świadomie.

„Oczyszczenie" rasy niemieckiej
Zabiegi sterylizacyjne w Niemczech

Pisma francuskie przynoszą w dalszym ciągu szczegóły stosowanej w Niemczech *sterylizacji*. Zabiegi te wykonywane są na szeroką skalę.

Kilka ciekawych przykładów charakteryzuje, w jaki sposób uznaje się ludzi dotychczas zdrowych, pełnych sił i zrównoważonych ojców rodzin ludźmi *nienormalnymi*, „obciążonymi dziedzicznie" i podlegającymi bezwzględnie konieczności *przeprowadzenia sterylizacji*.

Pewnego dnia wezwany został jakiś rzemieślnik, żołnierz z czasów wojny, *ojciec pięciorga dzieci*. W czasie rozmowy z lekarzem wyjaśnia, że rodziców miał normalnych, dziadków, których pamiętał, również normalnych. Jedna tylko *jego daleka kuzynka wskutek tego, że przez dłuższy czas pozostawała bez pracy, wpadła w apatję i została umieszczona w zakładzie dla chorych*.

W rezultacie tej rozmowy lekarz melduje władzy, że zbadany przez niego pacjent *musi ulec sterylizacji*, ponieważ cierpi na... *schizofrenję*.

Zrozpaczony człowiek nie wie co ma robić. Udaje się zagranicę. Wydaje ostatnie swe oszczędności i każe się zbadać przez najwybitniejszych psychjatrów. Wszyscy wystawiają mu jednobrzmiące zaświadczenia, że *jest normalny, kompletnie zdrowy i nieobciążony dziedzicznie*.

Kilku profesorów posyła nawet do odnośnych władz w Niemczech rezultaty swych badań prosząc o uchylenie decyzji przeprowadzenia sterylizacji. Rezultaty badań uczonych zagranicznych są jednak dla władz niemieckich nie miarodajne. *Rzemieślnik musi pozostać zagranicą, a jeśli chce wrócić do kraju, musi się poddać sterylizacji*.

Inny charakterystyczny wypadek dotyczy pewnego młodego inżyniera. Przed rozpoczęciem pracy zarobkowej musi on spędzić kilka miesięcy w obozach pracy. Staje na komisji lekarskiej, która uznaje go *zupełnie zdrowym*. Potem zostaje wcielony do wojska. Komisja lekarska wojskowa również stwierdza, że *jest zdrów*. W czasie pewnej bijatyki zostaje młody inżynier pobity, tak że spędza kilka tygodni w klinice uniwersyteckiej. Wskutek przeżyć we wojsku dostaje *wstrząsu nerwowego* i klinikę uniwersytecką opuszcza z zaświadczeniem lekarskiem, że jest... *obciążony dziedzicznie i cierpi na schizofrenję*.

Należy zaznaczyć, że lekarze i sądy są tak zawalone sprawami o przeprowadzenie sterylizacji, że nawet *nie mają czasu na dokładne rozpatrzenie wszystkich podań. Nierzadkie są wypadki, gdy lekarz oświadcza*:

— Czy pańska rodzina zginie czy nie, *jest mi obojętne*. Robię, co mi każą...

Należy przytem zaznaczyć, że prawie wszystkie orzeczenia lekarskie i sądowe, nakazujące przeprowadzenie sterylizacji uzasadniają tę konieczność *stwierdzoną rzekomą schizofrenją*.

Władze powołują się przytem na lekarzy, którzy orzekli, że schizofrenja *jest dziedziczną* nawet w tych wypadkach, gdy stwierdzono ją u ludzi **w bardzo małym stopniu, albo gdy** nawet przodkowie badanych mieli do czynienia kiedyś z jakąś *chorobą psychiczną*.

Jak sprzeczne są rozporządzenia nakazujące przeprowadzenie sterylizacji może świadczyć fakt, że władze opierają się między innemi na dziele uczonego niemieckiego von Geigera, które ukazało się w roku 1934 pod nazwą *„Pielęgnowanie potomstwa"*.

Geiger sam stwierdza, że w wypadkach, gdy ojciec jest chory na schizofrenję, istnieje jedynie *9 albo 10 proc. możliwości, że jego dzieci będą również cierpiały na te zaburzenia psychiczne*.

Znaczy to, że gdy chory mężczyzna ożeniony ze zdrową kobietą, ma dziesięcioro dzieci, to *tylko jedno dziecko może ewentualnie zachorować na schizofrenję*. Von Geiger stwierdza przytem, że wielu ludzi genjalnych było schizofrenikami jak naprzykład *Ancelm Feuerbach, August Conte, Fourier, van Gogh i inni*.

Geiger powołuje się przytem na orzeczenia innych uczonych, którzy stwierdzają, że na *lekką psychopatję cierpi wiele osób*, a u wielu ta psychopatja jest połączona *ze wzrostem zdolności umysłowych*.

Złośliwe obliczenie

Jeden z czytelników wielkiego dziennika amerykańskiego „Philadelphia News" nadesłał redakcji obliczenie następujące. Czytelnik ten, jak widać, nie jest zwolennikiem reform prezydenta Roosevelta i zwłaszcza t. zw. „New - Deal".

Liczba mieszkańców w Stanach Zjednoczonych 124.000.00

Liczba emerytów na zasadzie nowej ustawy o ubezpieczeniach na starość 30.000.000

Pozostaje 94.000.000

Liczba urzędników, zatrudnionych przez państwo i samorządy 20.000.000

Pozostaje 74.000.000

Liczba nieuprawnionych do pracy według nowego prawa o zatrudnieniu nieletnich 60.000.000

Pozostaje 14.000.000

Liczba bezrobotnych 13.999.998

Pozostaje dla wykonania wszystkich prac, związanych z produkcją dla całego narodu 2

To znaczy: Pan, panie redaktorze i ja. Ja rezygnuję 1

Pozostaje 1

Ukłony...

Zdobycze polskiej wyprawy
NA KAUKAZ

Polska wyprawa alpinistyczna na Kaukaz donosi z Obozu nad lodowcem Karaguom pod datą 23 lipca:

Pomiędzy 16 a 23 lipca, korzystając ze wspaniałej pogody dokonano *dwóch ciekawych wejść szczytowych* w masywie Adai Choch.

Grupa pierwsza, w składzie: prof. Sokołowski, inż. Stefan Bernadzikiewicz, inż. Jakób Bujk, podczas 6-dniowej wyprawy *osiągnęła szczyt Rurezula* (4.337 metrów) piękną lodowo-śnieżną drogą z lodowca Karaguom poprzez jego północną grzędę i wschodnią grań. Jest to *pierwsze wejście tą drogą, a trzecie wogóle na ten szczyt*. Powrót nastąpił drogą znanego alpinisty włoskiego Selli, dalej przełęczą gruzińską. Alpiniści polscy biwakowali na wysokościach od 2.800 do 4.200 metrów, wyrąbując nieraz *małe platforemki w lodowych zboczach*.

Druga grupa, w składzie: dr. Tadeusz Bernadzikiewicz, inż. Chwaściński, Justyn Wojsznis, podczas czterodniowej wyprawy weszła *na ostatni niezdobyty dotychczas szczyt Sauz Kaya (około 4.100 metrów) w grupie Adaj Chech*.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

MIGAWKI

ZEBRACY

Siedzenie na werandzie jakiejkolwiek cukierni, a jest ich teraz sporo w Sosnowcu, nie należy do przyjemności. Pomijając już kawę, która niezawsze jest w całem tego słowa znaczeniu kawą, są jeszcze niezmiernie dokuczliwi żebracy. Trudno się od nich opędzić.

Ledwie usiądziesz przy stoliku, a już za ogrodzeniem werandy stoi kobieta koniecznie z nieodstępnem dzieckiem, które w tym wypadku pełni funkcję wabika, jako że większa jest czułość w człowieku wobec niemowlęcia, niż wobec niewiasty, rozsiewającej wokół nieprzyjemną woń alkoholu.

Wogóle w ostatnich czasach namnożyło się co niemiara małoletnich żebraków, których nauczono prosić o grosz: „Na chleb". W tej prośbie „na chleb" tkwi w ustach dziecka oczywisty fałsz. Starzy, doświadczeni żebracy, ucząc dzieci tych słów, brzmiących dramatycznie, sądzą, że w ten sposób dziecko wzruszy serce przechodnia, ale co rozważniejszy przechodzień wie, że dziecko byłoby szczersze, gdyby prosiło o pięć groszy na cukierki. Bo przecież to jest dziecko, które, jak wszystkie na świecie dzieci, lubi słodycze i ceni je sobie ponad wszystko. W dziecku pragnienie zabawy i łakoci jest równie silne, albo nawet silniejsze, niż zaspokojenie zwykłego głodu. Dlatego prośba o datek „na chleb" brzmi fałszywie.

Niema mowy o tem, aby małoletni żebrak prosił kogokolwiek otwarcie o parę groszy na cukierki, a jednak zdarzył mi się dość niezwykły wypadek w „Wesołem miasteczku", na placu przy teatrze, gdzie się kręcą karuzele i dużo jest podobnych cudownych rozrywek.

Jakiś pędrak zwrócił się do mnie, błyskając zuchowato oczyma:

— Proszę pana, niech mi pan da pięć groszy.

— Na co ci? — zapytałem chmurnie. Oczekiwałem, że mi odpowie stereotypowo:

— Ojciec umarł, matka chora, jest nas w domu sześcioro.

Tymczasem chłopiec odparł:

— Chciałem pojeździć... na karuzeli.

Spojrzał na mnie błagalnie. W oczach jego było ogromne, ludzkie pożądanie szczęścia. Rozumiałem tę jego wielką, chłopięcą potrzebę kręcenia się, wirowania. Pomyślałem, że to dziecko ma też prawo do przyjemności, jak je ma do chleba.

I dałem mu 10 groszy.

Noir.

KĄCIK DLA PAŃ

O wszystkiem potrosze

Kapelusz, w którym nam do twarzy nie jest jeszcze wszystkiem, pozostaje coś bardziej decydującego, a mianowicie fryzura. Zawiele myślimy o akcesorjach zewnętrznych, upiększających tylko pozornie, podczas gdy dobrze pomyślane uczesanie może zdziałać cuda. Rzadko która z kobiet zastanawia się nad tem. Czeszemy się u fryzjerów, którzy traktują nasze uczesania szablonowo, kierując się jedynie ogólnymi postulatami mody. Przedewszystkiem musimy odpowiedzieć sobie na pytanie: krótkie czy długie włosy. A więc: średnie, półdługie, takie, żeby w dzień można było upiąć tak, aby sprawiały wrażenie krótkich, wieczorem zaś uczesać je w loki. Moda długich włosów jest obecnie bardzo na miejscu i w stylu. Ale trzeba umieć odpowiednio się uczesać. Modny jest równy, klasyczny przedział, który nadaje rysom wyraz pogody i kobiecości, aczkolwiek surowej nieco.

Nagół modne są fryzury skromne. Nawet popołudniowa tualeta wymaga prostego uczesania. Małe grzywki, loczki na skroniach — oto wszystko na co się można zdobyć. Przesadnie wymyślne uczesanie nie robi dobrego wrażenia. Dopiero wieczorem fryzjer ma pole do prawdziwego popisu. Tu może on puścić wodze swej fantazji. Szablon niema już nic do powiedzenia. Najcenniejszą zaletą fryzury wieczorowej jest pomysłowość i oryginalność. Najbardziej odpowiednie jest uczesanie w loki. Mogą one pokrywać całą głowę, lub skupiać się na karku, mogą się piętrzyć nad czołem. Nawrót do stylu biedermayerowskiego faworyzuje warkocze, które nosimy gładko nad czołem. Do warkoczy nosimy ozdobne grzebienie i szpilki. Przemiłą i młodą jest moda ozdabiania włosów kwiatami. Dobór w tym wypadku jest dowolny: mogą to być girlandy kwiatów, sztucznych lub żywych, może być jeden duży kwiat a i wreszcie stylizowne liście srebrne lub złocone.

Moda pasków utrzymuje się nadal. Obok naiwnych staroświeckich szarf, szerokich, czasami marszczonych, widzimy mnóstwo szerokich pasków skórzanych o wymyślnych klamrach i zapięciach. Klamrom odpowiadają podobne w rysunku guziki w kształcie gwiazd z masy perłowej, kłódek z kluczykami, oznak sportowych, rakiet, kotwic itp.

Pozatem modne są naszyjniki z korków, galalitu, skóry i bursztynu. Do modnych pantofli z rafji nosi się torby, paski i guziki również z rafji. Na misternie plecionym z rafji łańcuszku nosi się ozdobny wisior z bursztynu.

Celine.

Z UŚMIECHEM

GUZIK

Gdańsk się wycofał, Polska coś odwoła
I wszystko ma być znowu tak, jak dawniej
Lecz obywatel nie rozumie zgoła,
W czem się tu Polski powaga ujawni,
Po co ta cała polityczna raca,
Gdy się na stare pozycje znów wraca.

Warszawa, Berlin dają sobie buzi,
Co jest niezwykłą rzeczą i mozołną,
Wnet też jakowyś mały gdański guzik
Sądzi, że mu jest teraz wszystko wolno,
Napróżno Polska go czasem ofukuje:
— Bacz, żeś przyszyty jest do mojej sukni!

Gdańsk ciasle swoje: do Berlina wzdycha:
Niemiecki towar nie zna słusznych granic
W Senacie gdańskim teutońska pycha,
Co ma perswazje dyplomatów za nic.
Więc z nas niejeden ma obawę wielką,
By nie pozostał nam guzik z pętelką.

Ko—Stek.

Sprawdzanie list wyborców

Reklamacje można wnosić na piśmie

W ub. środę, zgodnie z kalendarzykiem wyborczym, wyłożone zostały do publicznego przeglądu spisy wyborców do Sejmu i Senatu. **Każdy może spisy te obejrzeć w lokalach, których adresy podane zostały do wiadomości w obwieszczeniach ulicznych.**

Reklamacje mogą być wnoszone spowodu pominięcia w spisie uprawnionego do głosowania lub spowodu wciągnięcia do spisu osoby nieuprawnionej do głosowania.

Zaznaczyć należy, że reklamacje zgłaszać należy **na piśmie lub ustnie do protokułu.** Oczywiście przy wnoszeniu reklamacyj **należy udokumentować swoje prawo wyborcze do Sejmu lub Senatu**, poczem obwodowa komisja wyborcza rozpatrzy reklamację i zawiadomi zainteresowanego o wyniku.

Od uchwały komisji obwodowej nieuwzględniającej reklamacji, służy osobie pominiętej w spisie wyborców w ciągu dwóch dni od doręczenia zawiadomienia, prawo wniesienia zażalenia do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, który rozstrzyga ostatecznie.

Jeśli natomiast ktoś zażąda, by skreślono z listy wyborców osobę, **która nie ma uprawnienia do głosowania,** komisja obwodowa musi powiadomić osobę zainteresowaną, w razie jeśli reklamacja będzie słuszna, że zostanie skreślona z listy wyborców. **Osoba ta jednak ma prawo w ciągu dwóch dni wnieść sprzeciw do obwodowej komisji.**

Do 14 bm. włącznie **spisy wyborców będą wyłożone do publicznego przeglądu.** Później, po wprowadzeniu wszelkich zmian, **spis wyborców będzie uznany za ostateczny** i odtąd już żadnych zmian w nim czynić nie wolno.

Spisy wyborców można przeglądać od godz. 16 do 21.

Jak się dowiadujemy, w dniu 14 bm. w sali **Izby przemysłowo-handlowej odbędzie się okręgowe zgromadzenie wyborcze delegatów, mających** wybrać kandydatów na posłów. Lista tych kandydatów będzie rozpatrzona **przez okręgową komisję wyborczą**, którą po ostatecznem ustaleniu nazwisk kandydatów, **nazwiska ich poda do publicznej wiadomości.**

Jak budowany jest
GMACH POCZTY W SOSNOWCU?

Robotnicy i rzemieślnicy zatrudnieni przy budowie nowego gmachu pocztowego przy ulicy 3 Maja, obok gmachu Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu wysłali memorjał do Min. poczt i telegrafów, w którym zarzucają kierownictwu budowy nieprzestrzeganie przepisów budowlanych oraz karygodne niedopatrzenia i braki przy budowie gmachu. W związku z tem z polecenia urzędu prokuratorskiego Wydział śledczy p. p. wdrożył odpowiednie dochodzenie.

W środę specjalna komisja, w skład której weszli: inż. Dankowski, inż. Rudzki, przedstawiciele dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie oraz policji, dokonała lustracji budynku. W najbliższych dniach komisja wyda orzeczenie w jakim stanie znajduje się budowa gmachu.

Budowę gmachu pocztowego prowadzi, jak wiadomo, przedsiębiorstwo budowlane p. Weinziehera z Będzina.

—xx—

Żywa pochodnia
NA ULICY W BĘDZINIE

Onegdaj około południa zatrzymał się przed stacją benzynową w Będzinie samochód Mieczysława Zimnego z Będzina, prowadzony przez szofera *Władysława Plutę.*

Podczas nalewania benzyny do samochodu, wskutek niewyłączenia motoru nastąpił wybuch i samochód stanął w płomieniach.

Szofer chcąc ratować samochód zbliżył się doń, wskutek czego *zapaliło się na nim ubranie.*

Dzięki szybkiej pomocy przechodniów Pluta, nie zginął straszną śmiercią: doznał on jednak ciężkich poparzeń.

Przybyła na miejsce wypadku straż ugasiła pożar. Samochód został częściowo zniszczony.

—xx—

× LEKARZE LECZĄ LEKARZY DARMO. W wydanym ostatnio kodeksie lekarskim, powiedziane jest na jakich zasadach ma się odbywać leczenie lekarzy. Lekarz powinien w zasadzie leczyć bezpłatnie lekarza i tych członków rodziny, którzy pozostają na jego utrzymaniu. Jeśli lekarz lub jego rodzina pragnie zapłacić, lekarz może przyjąć tę zapłatę. Lekarzowi leczącemu należy się jednak bezwzględnie zawsze zwrot poniesionych wydatków.

× LICZNY NAPŁYW ODWIEDZAJĄCYCH W SZPITALU. W d. wczorajszym jako w dn. odwiedzin chorych w szpitalu Ubezpieczalni przy ul. 3 Maja w Sosnowcu panowało ogromne ożywienie. Przybyło wiele osób, aby odwiedzić rannego nożem p. Kamrowskiego, w znanem zajściu po meczu piłki nożnej Czarni — Hakoah. Stan zdrowia p. Kamrowskiego znacznie się poprawił.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

9 Piątek	**Dziś** Romana **Jutro** Wawrzyńca Wschód słońca 4 m. 23. Zachód „ 19 m. 15.

Sytuacja w przemyśle
ZAGŁĘBIA DĄBR.

W ub. tygodniu zanotowano następujące zmiany w stanie zatrudnienia w zakładach przemysłowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego:

Gwarectwo hr. Renard przyjęło na kopalnię 85 robotników z kopalni „Reden".

Huta Bankowa w Dąbrowie przyjęła do stalowni 40 robotników, zaś **huta Katarzyna** w Sosnowcu zwolniła z blachowni 30 robotników.

Fabryka olejów J. D. Potoka w Małobądzu wysłała na urlop turnusowy, spowodu braku zamówień, 20 robotników.

W innych zakładach zmian żadnych nie przeprowadzono.

—xx—

× WPISY NA WYŻSZE STUDJUM HANDLOWE W KRAKOWIE na kierunek ogólno-handlowy, towaroznawczo-eksportowy, gospodarki samorządowej, pedagogiczny (rachunkowości handlowej i towaroznawczo - geograficzny) orjentalny i skarbowo-celny rozpoczną się 2 września 1935 r. Do wpisu w charakterze studenta przedłożyć należy świadectwo szkoły średniej ogólno-kształcącej, dowód uregulowania stosunku do służby wojskowej oraz 3 nienaklejone fotografje. Program przez Sekretarjat

Świadczenia dla członków
RODZIN UBEZPIECZONEGO.

Wobec licznych wypadków niezorjentowania się ubezpieczonych w tem, jakie prawa do pomocy leczniczej przysługują członkom ich rodzin, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że pomoc lecznicza przysługuje członkom rodziny ubezpieczonego w ciągu ogółem 13 tygodni w każdym roku kalendarzowym, niezależnie od ilości zachorowań. W razie zachorowania na chorobę ostrą, okres pomocy leczniczej winien być przedłużony o nowych 13 tygodni.

Prawo członka rodziny do pomocy leczniczej wygasa z dniem utraty pracy przez ubezpieczonego. Jedynie w wypadku gdy członek rodziny rozpoczął leczenie przed zwolnieniem z pracy ubezpieczonego, pomoc leczniczą na tę samą chorobę należy mu udzielać nadal również po zwolnieniu z pracy ubezpieczonego, aż do czasu wyczerpania przez chorego 13-tygodniowego okresu świadczeń.

—xx—

× SPRAWA PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH. Podobno przepisy o paszportach zagranicznych mają być zmienione z końcem bież. roku. System paszportowy będzie ujednostajniony w ten sposób, że kategorje paszportów ulgowych będą wyraźnie określone. Zbyt wielka ilość zarządzeń paszportowych utrudnia akcję urzędów, wystawiających paszporty.

× KSIĄŻKA STANISŁAWA SZLENKA (Śledzia) p. t.: „Z dziejów ruchu niepodległościowego Młodzieży Zagłębia Dąbrowskiego" jest do nabycia po cenie zł. 2.80 za egzemplarz na dyżurach Sekretarjatu Komendy Chorągwi Harcerzy w Sosnowcu, ul. Wawel nr. 13 w poniedziałki środy i piątki w godzinach od 18 do 20.

Tragiczny wypadek

PODCZAS BUDOWY DOMU

Onegdaj wydarzył się tragiczny wypadek podczas budowy stropu nad gankiem nowowybudowanego domu przy ulicy Sadowej. Ofiarą wypadku padł 27-letni **Władysław Karcz**, zamieszkały w Czeladzi przy ulicy Elektrycznej 227.

Gdy Karcz zajęty był pracą zarwał się nagle, prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy strop, skutkiem czego robotnik **spadł z wysokości kilku metrów do piwnicy.**

Wypadek okazał się fatalny w skutkach, bowiem Karcz doznał poważnego **uszkodzenia kręgosłupa.**

W stanie bardzo ciężkim Karcza przewieziono do szpitala w Czeladzi.

——xx——

Pobicie chłopca

W WOJKOWICACH KOMORNYCH.

Przed trzema dniami na polach w Wojkowicach Komornych pasł kozy 11-letni chłopiec, Henryk Leweck, zamieszkały z matką w Wojkowicach.

Wskutek nieuwagi chłopca kozy weszły na pole gospodarza Lenartowicza, gdzie wyrządziły nieznaczną szkodę.

Znajdujący się podówczas na polu 16-letni Jan Lenartowicz podbiegł do małego pastuszka i dotkliwie go pobił.

Dziecko z płaczem poszło do domu gdzie opowiedziało matce o pobiciu. Gdy chłopiec w ciągu dwóch dni narzekał na dotkliwy ból, matka jego Katarzyna Lewecka zawiadomiła o pobiciu policję.

Naskutek tego chłopca zaprowadzono do lekarza, który stwierdził u chłopca złamanie obojczyka oraz poważne potłuczenie prawej ręki.

——xx——

× **ZAKOŃCZENIE KOLONIJ LETNICH WYDZIAŁU POW.** W ub. środę zamknięta została kolonja letnia dla biednych dzieci urządzona przez Wydział powiatowy Sejmiku będzińskiego w Maczkach. Na kolonja przebywało 100 dzieci. Rezultat kolonji okazał się b. dobry, dzieci poprzybywało na wadze, jedzenie było dobre i obfite. Na zamknięcie kolonji przybyli p. starosta Boxa, z ramienia wydziału powiatowego inż. Marjan Czaplicki oraz przedstawiciel województwa.

× **WYJAŚNIENIE RADNEGO LEJZOROWICZA Z SOSNOWCA.** Od radnego m. Sosnowca p. Lejzorowicza otrzymaliśmy list, w którym p. Lejzorowicz, nawiązując do wzmianki o odmówieniu w jego mieszkaniu udzielenia telefonu, aby wezwać karetkę pogotowia do rannego Kamrowskiego, stwierdza, iż nie było go wówczas w mieszkaniu, a służąca bała się wpuścić obcych ludzi.

Walka z podatkiem od siedzenia

Publiczność nie chce płacić 50 groszy

Centrala stowarzyszeń restauratorów postanowiła złożyć p. premjerowi Sławkowi memorjał w sprawie podatku od siedzenia, w wysokości 50 gr. od osoby, pobieranego na rzecz Funduszu Pracy, w restauracjach po godzinie 24.

Memorjał stwierdza, że podatek ten zmniejszając w znacznym stopniu frekwencję w zakładach gastronomicznych, zmniejsza tem samem obroty, a zatem wpływy podatkowe i dochody skarbu.

Konsumenci stale protestują przeciwko tej daninie, co powoduje liczne zatargi z kontrolerami podatku i służbą restauracyjną.

Pozatem wpływy z tego źródła są znikome, ściąganie zaś podatku w obecnej formie jest z wielu względów szkodliwe, należałoby więc znaleźć inną formę mniej uciążliwą.

Odpisy memorjału przesłane będą pp. ministrowi opieki społecznej, przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych i skarbu oraz Izbie przemysłowo-handlowej.

Szczęśliwe ocalenie

zasypanego w bieda-szybie

W Zagórzu szeroko komentowany jest wypadek **cudownego wprost ocalenia 54-letniego bezrobotnego z Dąbrowy Andrzeja Majcherka**, zamieszkałego przy ul. Narutowicza 49.

Majcherek, jak wielu bezrobotnych w Zagłębiu, zajmuje się wydobywaniem węgla z bieda-szybików.

Ponieważ szybik, w którym pracował Majcherek został już wyeksploatowany, postanowił wydostać z niego drzewo, które przydałoby mu się do obudowania innego szybiku.

Gdy onegdaj Majcherek, opuściwszy się na dno szybiku, zajęty był wybieraniem drzewa, **szyb zawalił się.**

Świadkowie katastrofy zawiadomili natychmiast o zasypaniu Majcherka policję i kopalnię „Mortimer“, skąd przybyła drużyna ratunkowa.

Dzięki wytężonej akcji, szyb odkopano w stosunkowo krótkim czasie i **wydobyto zasypanego Majcherka na powierzchnię.**

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności **nie odniósł on żadnych obrażeń i o własnych siłach udał się do domu.**

Wagony same jadą

Niezwykła katastrofa kolejowa w Kazimierzu

Onegdaj popołudniu wydarzyła się na Kazimierzu **niezwykła katastrofa kolejowa.**

Mianowicie podczas sortowania wagonów, stojące na jednym z torów siedem wagonów, załadowanych węglem, **zaczęły się samoczynnie staczać po pochyłości toru w kierunku Maczek.**

Pomimo usilnych zabiegów służby kolejowej wagonów **nie udało się zatrzymać.**

Na mostku nad strumykiem, za stacją kolejową **dwa pierwsze wagony wykoleiły się**, łamiąc 10 mostownic drewnianych (podkładów), a następnie przechyliły się pełnią swego ciężaru z mostku do wody. Oba wagony zostały częściowo potłuczone. Wskutek zatarasowania toru ruch kolejowy na przestrzeni Kazimierz — Maczki **został przerwany na kilka godzin.**

Katastrofa na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Straty materjalne wynikłe wskutek katastrofy ocenione są na **1200 zł.**

Trzy ciosy siekierą w szyję

Krwawy epilog nieporozumień rodzinnych

Niejaki Czesław Ciapała, bez stałego miejsca zamieszkania żył od dłuższego czasu w niezgodzie ze swą teściową Katarzyną Owczarkową, właścicielką domu przy ul. Lempa 7 w Będzinie, oraz szwagrem 21-letnim Janem Owczarkiem.

W ub. środę, około północy, Ciepała przyszedł na podwórze domu Ciapałowej i zaczął **tłuc szyby w oknach.**

Znajdujący się podówczas w mieszkaniu Owczarek, **uzbroiwszy się w siekierę**, wybiegł na podwórze.

Między szwagrami wywiązała się **straszna bójka**, podczas której **Owczarek zadał Ciapale trzy ciosy siekierą w szyję.**

Przybyła na miejsce policja przewiozła pobitego **w stanie bardzo groźnym do szpitala.** Owczarek zaś został zatrzymany, do czasu przeprowadzenia dochodzenia.

Z siekierą na dwóch braci

Rozprawa w sądzie odroczoną

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko mieszkańcom kolonji Tworzeń, obok Gołonoga: dróżnikowi kolejowemu 41-letniemu **Piotrowi Majchrzakowi**, żonie jego 39-letniej **Annie**, oraz teściowej 72-letniej **Katarzynie Plutowej**, oskarżonym o ciężkie pobicie **Stefana i Stanisława braci Tymorów.**

Było to kilka lat temu. W wigilję Bożego Narodzenia powracali z miasta do domu bracia Tyniorowie. Kiedy się znaleźli na przejeździe, z budki wybiegli **uzbrojeni w siekiery** małżonkowie Majchrzak i rzucili się na braci. Na głowy neszczęśliwych zaczęły padać ciężkie razy, zadawane raz po raz siekierą przez krewkich małżonków. W pobiciu Tymorów **wzięła również udział teściowa Majchrzaków**, Plutowa, oraz niejaki Władysław Juroń, którzy również nie szczedzili razów. Nie wiadomo na czemby się to zajście skończyło, gdyby z **pomocą nieszczęśliwym i pławiącym się we krwi braciom, nie pospieszyli przechodnie**, na których widok napastnicy zbiegli.

Rannych odwieziono do szpitala, gdzie okazało się, że **Stefan Tymor doznał oprócz ogólnych obrażeń ciała, złamania nogi i ręki, brat zaś jego Stanisław — otrzymał ciężką ranę w głowę.** Pozatem obcięte mu zostało prawe ucho.

Przewód sądowy nie ustalił, co było właściwym powodem zajścia. **Jak** jednak wynikało z zeznań oskarżonego Majchrzaka, przed kilku laty **miał on złapać na kradzieży węgla Tyniorów. Za to mieli mu oni poprzysiądz zemstę.** Kilka razy zaczepiali go, a krytycznego dnia napadli na niego. Musiał się więc bronić.

Po przesłuchaniu kilku świadków sąd, na wniosek prokuratora, rozprawę **odroczył, celem wystosowania aktu oskarżenia również i przeciwko** Władysławowi Juroniowi, który również brał udział w pobiciu braci Tyniorów.

PROGRAM RADJOWY

„GÓROL, JO SE GÓROL!“ SPOD SAMIUĆKICH TATER“.

W ramach audycji „Cała Polska śpiewa dnia 10 bm. o godz. 18.15 wystąpi chór góralski z Zakopanego. Audycja ta zainteresuje wszystkich, którzy miłują folklor zakopiański, soczne a nieraz smętne, zawodzące a pełne życia melodyjne pieśni i tańce góralskie. Audycja ta odbędzie się w związku z „Świętem gór“.

WIECZÓR KAROLA NAMYSŁOWSKIEGO.

Rodzina Namysłowskich posiada oddawna swą ustaloną opinję świetnych muzyków, zasłużonych szczególnie na polu muzyki ludowej, jako interpretatorów i kompozytorów. Dnia 10 bm. o godz. 20.10 usłyszymy szereg w ludowym tonie utrzymanych utworów Karola Namysłowskiego w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stan. Namysłowskiego.

„ŚWIĘTO GÓR“ — W MUZYCE.

Szczególnie piękne święto: „Święto gór“ uczci m. in. audycja dn. 10 bm. o godz. 21.30 w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga Program składa się z poematu symfonicznego Noskowskiego „Morskie Oko znakomicie odmalowującego ciągle zmieniający się wygląd tego najpiękniejszego jeziora Tatrzańskiego i z Suity baletowej Maklakiewicza „Zbójnicy“, a więc mającej za temat ten najromantyczniejszy, już legendarny lud górski — tatrzańskich zbójników, o których po dziś dzień krążą tajemnicze baśnie i opowiadania. Jak zwykle audycję urozmaici słowo mówione.

MARJA JARROWA PRZEZ GŁOŚNIK.

W sobotę dnia 10 bm. o godz. 16.15 koncertować będzie przed mikrofonem poznańskim wybitna śpiewaczka poznańska Marja Jarrowa. Talent Marji Jarrowej jest szczególnie sprawczym w zakresie pieśni miłosnych. W programie: szereg utworów Schuberta, Wolffa i Respighi'go.

„HIPEK NA LETNISKU“.

Hipek Szczepko i Tońko oraz inni nasi znajomi z „Wesołej Fali“ spóźnili się nieco z wyjazdem na letnisko. Wybrali się na wakacje dopiero w sierpniu, tembardziej więc wykorzystać chcą resztki lata. Jak się ta gromadka lwowian bawi na wsi dowiedzą się dzieci z wesołej, dla nich przeznaczonej audycji pióra W. Budzyńskiego, w sobotę dnia 10 bm. o godz. 15.30.

PIĄTEK 9 SIERPNIA.

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ mała orkiestra PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 13,00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert zespołu mandolinistów „Sempre Vivi“. 13,30 „Z rynku pracy“. 13,35 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 15.20 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert muzyki poważnej (płyty). 16,00 „Życie wód słodkich w lecie i w zimie“ odczyt wygł. prof. dr. Kaz. Simm. 16.15 Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 16,35 Pogadanka dla chorych w oprac. ks. kapelana Michała Rękasa. 16,50 Codzienny odcinek prozy: „Rok 63“ fragment z powieści J. Wołoszynowskiego. 17.00 Erwin Lendwai: Kwintet na flet, obój, klarnet, waltornię i fagot, op. 23. 17,25 Mała orkiestra PR pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 18.00 „Przyrodnik na urlopie“ reportaż wygł. prof. St. Sumiński. 18.15 „Cała Polska śpiewa“ audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18.30 „Nowe polichromje w kościołach Śląska“ odczyt Jerzego Langmana. 18.45 Koncert. Józef Prower — skrzypek. Akompanjuje Witosław Wróblewski. 19.15 Koncert reklamowy. 19,30 Recital śpiewaczy Maryli Karwowskiej. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 Porady radjotechniczne. 20,10 „Podróż do kraju Bolera“ reportaż muzyczny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21,00 Koncert symfoniczny. 22,10 Skrzynka francuska. 22.40 Melodje z dalekich stron (płyty). 23,05 Muzyka taneczna (płyty).

NA KONCERCIE

— Czy pan jest meloman?
— Nie. Jestem Pipelman.

WIERZYCIELE.

Maks Horengeist jest zadłużony po uszy, przeto ciągle nachodzą go wierzyciele.

Pewnego razu stuka do niego dostawca:

— Panie Horengeist! otwórz pan!

Cisza.

— No otwórz pan i tak wiem, że pan jest w domu.

Milczenie. Dostawca wali dalej i woła:

— Nie ma pan co udawać! Przecież buty zostawił pan w korytarzu!

Po chwili odzywa się z pokoju głos:

— To niczego nie dowodzy. Wiszedłem w pantoflach!

RACJA

Hakmacherowi umarła teściowa. Po pogrzebie doktór przysyła rachunek za wizyty. Wdowiec zdenerwowany udaje się do lekarza:

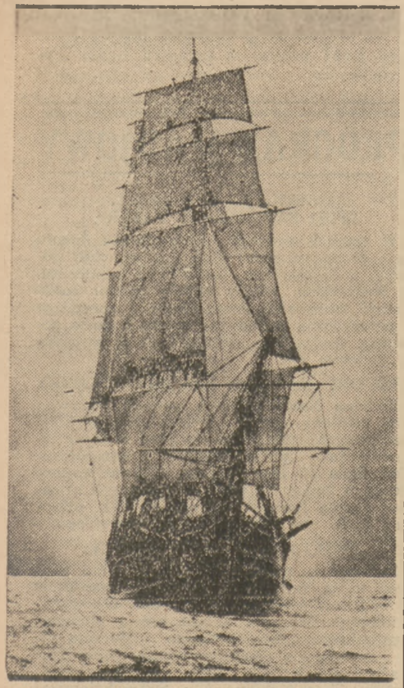
— Przepraszam pana, czy pan doktór uzdrowił moją teściową?

— Nie.

— A czy ją pan uśmiercił?

— Nie.

— No, to więc, za co ja mam do djabła panu zapłacić?



WĘDROWIEC OCEANÓW

Żaglowiec, romantyczny wędrowiec oceanów jest coraz rzadszem zjawiskiem na morzach.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Zakazana melodja.

× **ULGOWE WYJAZDY ZAGRANICĘ.** Starostwo olkuskie wydaje obecnie ulgowe paszporty na okres letni na wypoczynek i kurację do Jugosławji, Czechosłowacji, Austrji i Węgier.

× **WALKA O STOLEC PREZESA.** W Olkuszu od dłuższego czasu trwa bezkrwawa walka o stanowisko prezesa żydowskiej bezprocentowej kasy pożyczkowej pomiędzy znanymi obywatelami olkuskimi p. Paluchem, dotychczasowym prezesem, a p. Blumem, kandydatem na to stanowisko. Kilkakrotnie zwoływane zebranie doszło ostatecznie do porozumienia pomiędzy rywalami w ten sposób, że p. Blum został prezesem kasy, a p. Paluch — skarbnikiem. Przeciw zarządowi kasy padały zarzuty, że z przekazywanych przez Centralę pieniędzy, udzielane były pożyczki w dość znacznej wysokości członkom zarządu i unieruchomiły w ten sposób kapitał, co nie jest zgodne z zadaniami kasy.

× **NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI.** Po Olkuszu rozeszła się pogłoska o likwidacji rewiru komornika w Skale i przeniesieniu do Sławkowa. Pogłoska ta nie odpowiada rzeczywistości.

× **KIESZONKOWIEC NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH.** Nie powiodło się Stefanowi Janikowskiemu z Olkusza, który operując kieszenie pasażerów, został ujęty w pociągu stojącym na dworcu w Krakowie w momencie usiłowanej kradzieży zegarka z kieszeni Tadeusza Nazimka.

× **O STOSUNKACH W LASACH GORENICKICH.** W obecności pp. starosty Gliszczyńskiego, inspektora lasowego Pasternaka z Kielc, dyrektora Tow. „Saturn", Mieszczanowskiego i nadleśniczego lasów gorenickich Tow. „Saturn", Wyganowskiego, odbyła się w dn. 7 bm. w starostwie olkuskiem konferencja, na której omawiano sposoby tępienia defraudacyj leśnych w lasach gorenickich.

[illegible]ZRYWKI URZĘDNIKA.

Na poczcie siedzi urzędnik i miarowym ruchem stempluje znaczki na listach. Zainteresowało to jednego pana, który zwraca się do urzędnika:

— Prawda, że to musi być szalenie nudne takie przykładanie stempla przez cały dzień?

— O, pan się myli — odpowiada urzędnik — moja praca ma mnóstwo urozmaicenia. Widzi Pan, dzisiaj przykładam stempel z datą 9 sierpnia, jutro 10, pojutrze 11.

PRÓBKA

— W jakim celu nosi pan ustawicznie przy sobie ten kawał cegły?

— Bo widzi pani sprzedaję swój dom i dlatego noszę przy sobie próbkę towaru.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jest lepiej, czy gorzej

CHARAKTERYSTYKA POŁOŻENIA GOSPODARCZEGO

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych ogłosił charakterystykę położenia gospodarczego. Zdaniem Instytutu należy się liczyć z powtarzaniem co pewien czas **paniki walutowej** w państwach bloku złotego, gdyż państwa te albo muszą prowadzić śmiałą politykę deflacyjną, albo porzucić stałość waluty. W krajach bloku złotego produkcja utrzymuje się z tego powodu **na niskim poziomie**, natomiast w krajach „nakręcających konjunkturą" jest **stosunkowo wysoka.**

W Polsce nastąpiła **pewna stabilizacja.** Obecny poziom wskaźnika produkcji przemysłowej (66,5) jest **tylko o 2 procent wyższy od poziomu w ostatnim kwartale ubiegłego roku.** Działalność inwestycyjna jest nieco bardziej wszechstronna niż w roku ubiegłym. Obok drobnego budownictwa rozwija się budownictwo domów czynszowych, wzmogło się tem po inwestycyj przemysłowych i kolejowych. Stosunkowo duża część inwestycyj to **inwestycje publiczne.**

Dotychczas nie zauważono wzrostu spożycia. Zarówno spożycie miejskie jak i wiejskie, utrzymuje się na niezmienionym poziomie. Zwiększone zarobki idą na spłacenie długów, a nie na zwiększanie spożycia.

Ustała zniżka płac, zaś zniżka cen jest **mniejsza.** Ceny przemysłowe w ciągu pierwszego półrocza **obniżyły się zaledwie o jeden procent.** Ceny rolne są **niższe o 2 procent niż przed rokiem.**

Stosunkowo największą trudność stanowi obecnie **zwiększanie się przywozu przy niemożności zmniejszenia wywozu.** Niepokoje walutowe powtarzające się od czasu do czasu skłaniają do nabywania **monet złotych,** jednak ostatnio zjawisko to ustało.

Kronika gospodarcza.

KOSZTY UTRZYMANIA WZROSŁY. W lipcu rb. dał się zauważyć dość znaczny wzrost kosztów utrzymania, wywołany podrożeniem cen żywności. Według danych głównego urzędu statystycznego, ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie rodziny robotniczej, biorąc za podstawę rok 1928 = 100, wynosił w lipcu 65,7 wobec 63,8 w czerwcu rb., czyli wzrósł o 3%. Zauważyć należy, że wskaźnik w lipcu poprzedniego roku był nieco wyższy, wynosił bowiem 65,9. Wskaźnik cen żywności wzrósł bardzo poważnie, gdyż o 5,9%, wynosił bowiem w czerwcu 49,6, a w lipcu rb. 52,6. Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych w Warszawie wynosił w lipcu rb. 70,7 wobec 70,3 w czerwcu rb., wzrósł więc tylko o ½%. Ogólny wskaźnik w lipcu 1934 r. nie odbiegał zbytnio od wskaźnika tegorocznego i wynosił 70,5.

BEZROBOCIE. Podług danych biur pośrednictwa pracy Funduszu bezrobocia, na 3 bm było 305.120 bezrobotnych. Liczba pozostających bez pracy zmniejszyła się o 13.292 osoby. Warszawa wykazuje 22.724 bezrobotnych, Warszawa-powiat 4.661. W Łodzi liczba pozostających bez pracy wynosi 26.239. Na Śląsku zarejestrowano 112.259 bezrobotnych, co stanowi o 1.929 mniej, niż w ub. tygodniu.

OBNIŻENIE CEN SPECYFIKÓW. We wrześniu nastąpi ogłoszenie w „Monitorze Polskim" szczegółowej listy wszystkich specyfików, sprzedawanych na terenie Polski, tak krajowych, jak i zagranicznych, z podaniem nowych, obniżonych, a zatwierdzonych przez władze nadzorcze, cen tych specyfików. Zasadniczo cena specyfików nie będzie mogła przewyższać ceny takiego samego lekarstwa, przyrządzanego w aptece. Skala obniżki jest równa, a tylko ceny znikomej liczby specyfików nie ulegną zniżce. Nie czekając na powyższe ogłorzenie, od której to daty nowe ceny będą bezwzględnie obowiązywały, szereg firm już obniżył ceny specyfików.

HANDLUJEMY Z ABISYNJA. Abisynja stała się rynkiem zbytu dla Polski. Ostatnio, jak się dowiadujemy, prowadzone są pertraktacje w sprawie wywozu do Abisynji większego transportu ubrań męskich brzezińskiej wytwórczości. Projektuje się również wywóz materjałów drelichowych. W związku z możliwością nawiązania stosunków z Abisynja oczekiwany jest przyjazd do Polski kilku kupców abisyńskich.

IMPORT WĘGLA DO FRANCJI. Pogłoski, które pojawiły się ostatnio, jakoby miało nastąpić we Francji zmniejszenie o 10% kontyngentu na przywóz węgla, nie zostały dotychczas ani zaprzeczone, ani potwierdzono oficjalnie. Wiadomość ta wywołała duże wrażenie. Nie ulega wątpliwości, że w razie, gdyby Francja istotnie miała ograniczyć przywóz węgla, rząd angielski przedsięweźmie energiczne kroki odwetowe.



STRAJK GOSPODYŃ

W mieście Hamtrack w Ameryce wybuchł strajk gospodyń, które postanowiły nie kupować mięsa, spowodu wygórowanych cen. Nieostrożni mężczyźni, którzy odważyli się na kupno mięsa, wpadają w ręce posterunków strajkowych, złożonych zarówno z kobiet jak i mężczyzn. Poddawany przytem bywa niemiłej „operacji", którą pokazuje ilustracja.

Z CAŁEJ POLSKI

DOKTÓR BRYDŻA CHCE GŁOSOWAĆ

Do biura generalnego komisarza wyborczego w Warszawie zgłosił się w tych dniach niejaki Wacław T. z Łodzi, oświadczając, że posiada dyplom wyższej uczelni, a zatem i prawo wyborcze do Senatu, jednak uczelnia ta nie jest wymieniona w spisie szkół, ogłoszonych przez Ministerstwo spraw wewnętrznych. Rzeczywiście p. T. okazała osobliwy dyplom brukselski **„Academie des Science Aristocrati ques Faculte de Grand Bridge".** Okazuje się, iż w wielu miastach zagranicznych powstały akademje nauczania gry w bridge'a, **rozdając naiwnym dyplomy.** Kurs korespondencyjny **trwa** trzy miesiące. Tytuł **absolwenta, jak** przypuszczać należy, brzmi: **„doktór wszechnauk bridge'owych".** Z **biura** generalnego komisarza **odesłano amatora** wyborczego do Sądu **Najwyższego.**

WYRODNA MATKA GŁODZIA SWE DZIECKO.

Od dłuższego **czasu we wsi Jankowice** pod Grudziądzem **krążyły wersje o znęcaniu** się niejakiej **Marjanny Westfal** nad swym **8-letnim synem.**

Na skutek wersyj **policja w Łasinie** przeprowadziła rewizję **w domu Westfal,** gdzie dokonała **okropnego odkrycia,** a mianowicie w ciemnej komorze na garstce zgniłej słomy znaleziono **wychudzonego i prawie nieprzytomnego chłopca.**

Po wyprowadzeniu chłopca na światło dzienne, dziecko na widok leżącego w mieszkaniu chleba, **rzuciło się łapczywie** aby go zjeść, czemu przeszkodziła wyrodna matka. Jak stwierdzono, chłopiec przebywał w komorze przez **przeszło dwa tygodnie.**

Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala miejskiego, wyrodną zaś matkę **aresztowano** i odstawiono do dyspozycji prokuratora przy Sądzie okręgowym w Grudziądzu.

ŚMIERĆ STARUSZKI W PŁONĄCYM DOMU

Onegdaj nad ranem wybuchł groźny pożar w starym domku samotnej wdowy, 72-letniej Zofji Surowej, w Szczyrku w pow. Bialskim.

Pierwszy zauważył pożar mieszkający w sąsiedztwie Antoni Paluch. Chcąc ratować mienie Surowej i samą staruszkę, **wskoczył przez okno do płonącego domu.** Było już jednak późno. W momencie tym **zawalił się sufit,** tak, iż cudem niemal Paluch sam uniknął śmierci.

W płonącym domu **spaliła się Surowa i jej dobytek: krowa, jałówka, koza i pies.** Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 1000 zł.

Ogień powstał prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina, gdyż przewód dymowy **sporządzony był z desek.** Czy te przypuszczenia są słuszne — wykażą prowadzone obecnie dochodzenia.

PIECHOTĄ ZE LWOWA DO WARSZAWY

Do Warszawy przywędrowało na piechotę dwóch robotników zamkniętej przez kartel małopolskiej fabryki żarówek we Lwowie. Przybyli są delegatami około 70 robotników fabryki, którzy stracili pracę, mając na utrzymaniu rodziny.

Delegaci ci wędrowali ze Lwowa od piątku i przybyli do Warszawy we wtorek, aby interwenjować u władz w sprawie zamknięcia fabryki. Delegaci w czarnych barwach malują przyszłość rodzin zredukowanych robotników i zamierzają zwrócić się do czynników miarodajnych o poparcie ich stanowiska.

WSTRZĄSAJĄCA TRAGEDJA NA JEZIORZE

We wsi Świniary pow. Gostyńskiego rozegrała się na jeziorze niezwykła tragedja, która pochłonęła 3 ofiary.

Po jeziorze płynęli jednoosobowym kajakiem dzieci letników z Warszawy **11-letni Henryk i 17-letnia Anna Birke.** W pewnej chwili do kajaka zaproszono jeszcze **17-letniego Leopolda Millera.** W czasie jazdy rozbawiony Henryk Birke zaczął wykonywać zbyt gwałtowne ruchy skutkiem których **kajak wywrócił się, a dzieci wpadły do wody.**

Wypadek zauważyła mieszkanka Świniar 33-letnia Paulina Rossel, znajdująca się w tragicznej chwili nad brzegiem jeziora. Rossel wsiadła pospiesznie do łódki i poczęła płynąć w stronę tonących.

Jednakże, wskutek zdenerwowania, Rossel kierowała tak gwałtownie łódką, **że ją wywróciła na środku jeziora i sama utonęła,** nie umiejąc pływać. Z tonących kajakowców wyratował się jedynie Leopold Miller. Zwłoki Birków i Rossellowej wydobyto.

HAZARD

Dwaj Grecy grają w karty, bez przerwy pilnując się wzajemnie, aby — jak to mówią — nie było cudów.

— Król! — rzekł jeden z nich, wychodząc

— Przepraszam — odpiera partner — pan wyciągnął króla ze swojej kieszeni, widziałem to!

— Myli się pan — zimno zaznaczył pierwszy — nie wyciągnąłem go z mojej kieszeni, lecz z pańskiej.

Jak głupstewko prowadzi do rozgłosu...

Sława czterech kobiet

Kilka nazwisk kobiecych w ostatnich latach obiegło dokoła kuli ziemskiej. Nazwiska ich pojawiły się równocześnie w gazetach na Broadway w Nowym Jorku, wydrukowane olbrzymiemi czcionkami, w chińskich pismach Azji, we wszystkich gazetach i magazynach Europy.

ZUZANNA.

Suzanne Lenglen, wysmukła Francuska z kolorową szeroką wstęgą w kruczych włosach, podbiła świat rakietą tenisową. Nie pięknością podbiła Suzanne świat, ani nie sportem, lecz *rozumem*. Suzanne była pierwszą kobietą grającą w tenisa niby dowódca wojsk według pewnego systemu strategicznego. Suzanne zawdzięczała swoje zwycięstwa *piorunującemu wykorzystaniu sytuacji*. Nigdy przedtem ani nigdy po tem żadna kobieta, uprawiająca sport nie była tak popularna jak Suzanne. Pewnego dnia przeszła do *graczy zawodowych*.

Duże poruszenie zapanowało w związkach tenisowych całego świata, Suzanne wystąpiła w kilku popisach tenisowych, grała w Ameryce, pozwoliła filmować swą grę i nie myślała napewno, że tak szybko pójdzie w zapomnienie. *Zapomniano o niej w chwili, kiedy przestała grać o mistrzostwa, a zaczęła grać o dolary.* Słychać że zamierza ona otworzyć salon mód w Paryżu. Mademoiselle Lenglen „umarła".

AMY.

W ostatnich dniach najsławniejsza lotniczka europejska odwiedziła stolicę Węgier — Budapeszt. *Mrs. Mallison* szczęśliwie wylądowała, donosiło radjo. Amy Johnson nazywała się swem nazwiskiem panieńskiem. Jako taka zdobyła 5 kontynentów *małym, lśniącym samolotem*. Była ona z zawodu nauczycielką gimnastyki, pozatem uczęszczała do szkoły lotniczej, co w Anglji nie jest rzeczą zbyt kosztowną i zdała z doskonałym wynikiem egzamin na pilotkę. Po pewnym czasie młoda lotniczka wzięła na kilka dni urlop ze szkoły, by na dostarczonym jej przez pewną firmę samolotową aparacie *odbyć pierwszy swój lot rekordowy między Europą a Ameryką*. Nie miała ona dużo czasu, bo urlop był krótki, więc musiała się bardzo śpieszyć. Z nieznanej nauczycielki sportowej Amy Johson w okamgnieniu *stała się sławną na cały świat*.

Miss Lindy, nazywano ją i stawiano ją *obok Lindbergha*. Przed rokiem poślubiła ona lotnika rekordowego *Mr. Mollinsona*, a przed mniejwięcej pół rokiem nie powiódł im się pierwszy wspólny lot transkontynentalny. Nic nie szkodzi, miss Lindy, mrs. Mollinson nie potrzebuje już podbijać świata, gdyż uczyniła to już nauczycielka gimnastyki *Amy Johnson*.

ANITA

Anita Loos, pierwotnie reporterka, jak wiele innych, doskonale ubrana, lubiana w towarzystwie gdyż jest dowcipna i wesoła. Pewnego dnia wydaje ona książkę, dzięki której podbija za jednym zamachem Europę i Azję. Stwierdza ona, że „gentlemen preref blonds" *(panowie dają pierwszeństwo blondynkom")*. Wszystkie ciemnowłose kobiety przyznały jej rację,boć przecież o tem napisała książkę p. t. „O przygodach małej dziewczynki, która staje się wielką damą, *ponieważ ma jasne włosy*. Miljony kobiet kupiły tę książkę, miljony kobiet ubóstwia Anitę Loos.

JEAN

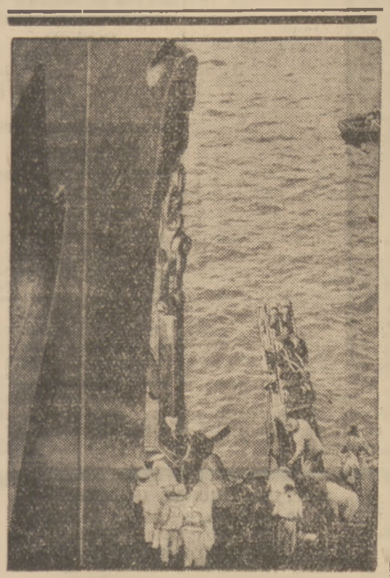
Jean Harlow siedziała razu pewnego u swego fryzjera w Hollywood i miała genjalny pomysł.

Wie pan co, Charles niech mi pan ufarbuje włosy możliwie najjaśniej, niech mi je *pan wybieli aż będą koloru platynowego*.

Charles znał kaprysy gwiazd filmowych a i tych, które jeszcze niemi nie były, więc wybielił jej włosy *na platynowo*. W tydzień potem pisały już pisma o włosach koloru platynowego, a po czterech tygodniach wszystkie girlsy miały już włosy platynowe. Krótko potem paryskie modnisie nosiły już wszystkie włosy koloru platynowego a w pół roku potem wszystkie kobiety całego świata, oprócz kilku rozumnych wyjątków, *zapragnęły mieć włosy jak Jean Harlow*.

Rok minął od tej pory, a włosy platynowe *zniknęły prawie zupełnie*.

Tylko Jean Harlow wciąż jeszcze walczy czupryną koloru platynowego *o swoją sławę*.



KOTWICA „NORMANDJI"

Największy okręt świata zgubił kotwicę podczas podróży do Ameryki. W dwa tygodnie później, wracając z Nowego Jorku, zgubioną kotwicę, wydobytą z morza przez nurków, załadowano spowrotem na okręt.



FRANCUSKA POLICJA DROGOWA

Zmotoryzowana francuska policja drogowa obowiązana jest nieść pomoc sanitarną wrazie wypadków itp. Policjanci zaopatrzeni są w apteczki i przechodzą specjalne przeszkolenie.

Po 550 latach

zostanie ukończona katedra w Medjolanie

Jak donosi prasa włoska, arcybiskup Medjolanu, kardynał Schuster, postanowił wykończyć ostatecznie *budowę katedry medjolańskiej*. Monumentalna ta świątynia *mogąca pomieścić 40.000 ludzi*, zbudowana z marmuru i zawierająca *przeszło 2 tysiące posągów marmurowych*, nie została dotychczas całkowicie wykończona. Budowę rozpoczęto *w roku 1386*.

W dwieście lat potem *św. Karol Boromeusz* dokonał uroczystego poświęcenia kościoła. W roku 1616 rozpoczęto budowę fasady, ale nie dokończono jej i dopiero po dwustu latach, za Napoleona I w r. 1805, podjęto pracę na nowo. Odtąd corocznie przeprowadzano jakieś roboty w katedrze, ale piętrzące się stale trudności różnego rodzaju *uniemożliwiały definitywne wykończenie dzieła*.

Kardynał Schuster postanowił obecnie doprowadzić do końca w ciągu trzech lat wszelkie prace związane z planem upiększenia świątyni. Mussolini odniósł się z wielkiem zainteresowaniem do tego projektu i *obiecał okazać swą najdalej posuniętą pomoc materjalną*.

Jak wielkiego nakładu pieniędzy i pracy wymaga realizacja tego planu, świadczy fakt, że dotychczas wyłącznie przy robotach konserwatorskich *zajętych było 50 robotników dziennie i że rocznie wydawano na ten cel około pół miljona lirów*.

Najstarsze ordery świata

Order św. Andrzeja z 787 roku

Jednym z najstarszych orderów świata jest order angielski św. Andrzeja, czyli Thistle. Ustanowiony został *w roku 787*.

Pozatem już tylko Hiszpanja i Portugalja szczycić się mogą tradycją starożytnych orderów. Oczywiście... w porównaniu ze św Andrzejem są one prawie współczesne.

Hiszpanja posiada więc ufundowany w roku 1156 *order Alkantry*, a Portugalja zaś order *Benedykta* z roku 1160. Oba te kraje rywalizują zresztą ze sobą pod względem starożytności.

Hiszpanja posiada jeszcze order *Calavatra* z roku 1158 i mieczowy *św. Jakóba z roku 1177*. Na czwartem miejscu znajduje się Sycylja z *orderem Konstantyna* z roku 1190; na piątem księstwo Parmy z orderem *św. Grzegorza* również z roku 1190; na szóstem Danja z orderem *Daneborga (1219.)* Potem już idzie Szwecja z orderem *św. Serafinów* utworzonym w roku 1285. Najstarszym orderem papieskim jest *Order Chrystusa* z roku 1218.

W wieku XIV powstały jeszcze następujące ordery: Angielski: *Podwiązki* (słynny na cały świat) 1350 r. *Łaziebny* (Bath) 1299 r.; Hiszpański: *N. M. Panny Montesy* 1216 r.; Portugalski: *Wojskowy Chrystusa* 1318 r. Włoski: *Anunciaty 1364 r.*

W wieku XV powstały następujące ordery: Austrajck: i Hiszpański: *Złotego Runa* 1428 r.: Bawarski *św. Ruberta* 1444 r.: Duński: *Słonia* 1463 r.: Portugalski: *Wieży i miecza* 1443 r.: Pruski: *Łabędzi* 1443 r.: Włoski: *św. Maurycego i Łazarza* 1432 r.

Przeważna ilość innych orderów i medali powstała w Europie w wieku XIX-tym. Najciekawsze, że w tym samym czasie powstały dopiero ordery także i poza Europą.



POMNIK LOTNIKÓW W BUKARESZCIE
został odsłonięty ostatnio przez króla Karola

RZECZY CIEKAWE

RADJO - LEKARZ W RZYMIE

Rząd włoski polecił państwowemu towarzystwu redjofonicznemu „Eiar" zorganizować obsługę lekarską przez radjo. Udzielanie porad i wskazówek lekarskich przez radjo odbywa się we dnie i w nocy na każde żądanie. Radjostacja rzymska znajduje się w kontakcie z najwybitniejszymi lekarzami, którzy zgodnie z umową obowiązani są dawać szczegółowe informacje i udzielać porad w wypadkach nagłych. Centrala rzymska obsługuje całe Włochy. Pierwsza inicjatywa do wprowadzenia tej inowacji wyszła z Belgji, gdzie już w 1927 r. zorganizowana została pomoc lekarska przez radjo dla pasażerów na morzu. Od tego czasu przyłączyło się do tej organizacji 26 państw.

ARESZT NA RATY

Sądy amerykańskie wydają nieraz oryginalne wyroki, w których surowość łączy się z humanitaryzmem. Nieczęsto się to zdarza, ale zdarza się. Robotnik zatrudniony w jednej z fabryk w New Haven, John Dias, człowiek żonaty i dzietny, miał słabość do kieliszka. Ilekroć Dias się wstawił, wszczynał kłótnie i awantury, które z reguły kończyły się zatargiem z policją i kilkudniowym aresztem. Jedna z takich awantur zaprowadziła Diasa do sądu. Sędzia wydał wyrok, opiewający na trzy miesiące więzienia. Ale ze względu na to, że rodzina Diasa cierpiałaby głód i nędzę w razie przymusowego bezrobocia sędzia postanowił rozłożyć karę na raty. Dias ma odsiadywać trzy razy w tygodniu, w poniedziałek, środę i piątek. Pozostałe dni tygodnia może więc pracować w fabryce. Niedziela pozostaje do dyspozycji, pod warunkiem jednak, że Dias nie będzie w dniu tym wstępował do szynku, gdyby zaś tak było, niedzielę będzie musiał również spędzać w więzieniu. Należy dodać, że administracja fabryki, w której pracuje Dias, zgodziła się na taki układ, co również nie jest zwykłym wypadkiem w stosunkach amerykańskich.

Osobliwa reklama

Pewien salon kosmetyczny w Brukseli wymyślił dość dziwny sposób dla reklamowania swoich soli kąpielowych. W oknie wystawowem umieszczono wizerunek młodej pięknej dziewczyny, *po szyję zanurzonej w wannie* z efektownie opalizującą wodą. Aby zaś przechodnie napewno zwracali na to uwagę, zaangażowano eleganckiego ubranego młodzieńca, który przystawał przed wystawą, wpatrzony w obraz, zaczynał śpiewać narodowy hymn belgijski „*la Brabanconne*". Oczywiście po chwili gromadził się przy tem oknie tłum i wnet potem zjawiał się policjant, zapytując owego dżentelmena o przyczynę śpiewania "Brabanconne" właśnie w tem miejscu.

— Bo może mi się w ten sposób uda *skłonić tę piękną panią do powstania!* — odpowiadał spokojnie zagadnięty.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Z podokręgu gier sportowych.

Sprawa utworzenia podokręgu gier sportowych w Zagłębiu posuwa się naprzód. Dotychczas do nowego podokręgu zgłosiły się kluby: Unja i Strzelecki KS. z Sosnowca, Solvay z Grodźca, Sokół z Piasków i Zew z Niemiec.

Pozostałe kluby zgłoszą się do podokręgu prawdopodobnie w niedługim czasie.

Mecz treningowy sędziów piłkarskich

Wczoraj na boisku „Unji" w Sosnowcu odbyły się zawody treningowe między piłkarskimi sędziami a „Unją" zakończone zwycięstwem „Unji" w stosunku 10:4 (6:2). Sędziował p. Słomczyński.

Protest Polonji odrzucony.

Protest Polonji, domagający się w. o. za mecz ze Śląskiem, został ostatecznie przez zarząd PZPN-u, jako ostatnią instancję, odrzucony. Wskutek tego tabela ligowa nie ulega już żadnej zmianie i mecz Śląsk — Polonia jest zweryfikowany 3:0 dla Śląska.

„Brygada" (Strzemieszyce) — KS. Strzelec (Łagisza).

W niedzielę dn. 11 bm. o gozd. 15.30 odbędzie się na boisku „Brygady" w Strzemieszycach mecz piłkarski między miejscową Brygadą a KS. Strzelec z Łagiszy.

T. S. „Azotania" — T. S. „Zew"

W dniu 11 bm. o godz. 16.30 na boisku w Niemcach Zew rozegra rewanżowe zawody koleżeńskie piłką nożną z silną drużyną fabryczną „Azotania" z Jaworzna.

Przypuszczać należy, że drużyna Zewu zaprezentuje się również tak dobrze jak ostatnio na meczu z K.S. „Wilhelmina"—



DZIECKO MIASTA

— Patrz mamusiu, jaka smutna krowa! Pewnie daje kwaśne mleko...

Walasiewiczówna w Warszawiance.

Walasiewiczówna, która wystąpiła z Sokoła, wstąpić ma do Warszawianki. Mistrzyni świata wystąpiła, jak wiadomo, ze swego klubu ze względu na zupełną nieczynność sekcji lekkoatletycznej.

Hebda - Tarłowski w półfinale mistrzostw tenisowych Rzeszy.

W czwartym dniu międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Rzeszy para polska Hebda—Tarłowski doszła do półfinału po zwycięstwie w ćwierćfinale nad dobrą parą włosko - francuską Rado — Jamain 7:5, 7:5, 4:6, 6:1.

W grze mieszanej para polska Volkmer — Jacobsen — Tarłowski doszła do ćwierćfinału po zwycięstwie odniesionem nad parą rumuńską Somogy — Schmidt 7:5, 6:2. W grze pojedyńczej panów odbyły się ćwierćfinały. Cramm pokonał jugosłowianina Palladę 6:2, 6:4, 6:2. Denker wygrał z Czechem Cernochem 4:6, 6:2, 7:5, 6:2. Szigeti pokonał jugosłowianina Punceca 6:3, 12:14, 6:1, 6:1.

Henkel zwyciężył jugosłowianina Kukuljewicza 6:2, 4:6, 6:4, 6:3.

W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska doszła do półfinału, w którym walczyć będzie z Niemką Horn.

Polacy na kolarskich mistrzostwach świata

W czwartek, w godzinach wieczornych wyjechał do Brukseli na mistrzostwa świata dla krótkodystansowców mistrz Polski *Artur Pusz.* Szosowcy wyjadą dopiero za tydzień, gdyż mistrzostwa świata na szosie rozpoczną się dopiero 18 bm.

Oprócz Pusza, który startować będzie w konkurencji amatorów na torze, zarząd P.Z.T.K. zgłosił do biegu amatorów na szosie 3 zawodników: *Kiełbasę, Napieralę i Oleckiego.*

KS Śląsk (Siemianowice) — KSM (Niwka)

W niedzielę dnia 11 bm. o godzinie 17 na stadjonie Polskiej Macierzy Szkolnej w Niwce odbędą się interesujące zawody w piłkę nożną pomiędzy *KS Śląsk (Siemianowice) a KSM (Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży)* w Niwce.

RKS Zagłębie — Pocztowe PW (Katowice)

W niedzielę o godz. 16 odbędzie się na stadjonie miejskim w Dąbrowie ciekawy mecz piłkarski między Zagłębiem a silnym zespołem Śląskim Pocztowem PW. z Katowic. Zagłębie wystąpi w swym najsilniejszym składzie z Banasikiem, Wolskim i Klosem.

Spotkanie to poprzedzi przedmecz rezerw tychże klubów.



— Moja paniusiu, pozwoliłem pani i mężowi rozbić namiot na moim gruncie, ale zostawiliście bramę otwartą na noc i wszystko bydło mi uciekło!

— Niech pan wybaczy, ale mój mąż nie znosi, gdy drzwi sypialni są zamknięte...

Reprezentanci Polski w Czeladzi

na zawodach z C.K.S.

11 bm. o godz. 15.30 na stadjonie miejskim w Czeladzi odbędzie się ciekawy trójmecz lekkoatletyczny, w którym wezmą udział najlepsze zespoły: gospodarzy, kol. PW. Katowice i Stadjonu Chorzów. Na starcie zjawią się *Orłowska - Kałużowa* *wieloletnia* reprezentantka i mistrzyni Polski, *Orłowski Paweł*, rekordzista Śląska i repr. Polski, Kosz, najlepszy skoczek Śląska. Nieszyn, oszczepnik śląski, zapowiadający się wręcz rewelacyjnie.

Obok drużyn męskich startować będą również zespoły kobiece, w których prawdziwą sensacją będzie występ lekkoatletek z Chorzowa. Stanową one mistrzowski zespół Polski i posiadają szereg rekordów. Gospodarze pozwolą również na start poza konkursem zawodnikom Śląska i Zagłębia, to też spodziewać się należy licznego udziału w zawodach.

ANGLJA KUPUJE KARABINY MASZYNOWE W CZECHOSŁOWACJI



Angielskie ministerstwo spraw wojskowych zatwierdziło dla armji angielskiej typ karabinu maszynowego wyrabiany w Czechosłowacji, przez fabrykę Skodę. Na ilustracji widzimy ów karabin maszynowy w zastosowaniu jako lekki i jako ciężki na trójnogu. Rząd angielski zakupi większą ilość tych karabinów dla swej armji.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Numberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEŃSKI